



## MIECZYŚŁAW PEMPER

Dnia 28 sierpnia 1947 r. w Krakowie, członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, sędzia grodzki dr Stanisław Zmuda, na pisemny wniosek pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia 1947 r. (L.dz. Prok. NTN 719/47), na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU RP nr 51, poz. 293), w związku z art. 254, 107, 115 kpk, przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Mieczysław Pemper
Data i miejsce urodzenia	24 marca 1920 r. w Krakowie
Imiona rodziców	Jakub i Regina Weissenberg
Zajęcie	student Uniwersytetu Jagiellońskiego
Wyznanie	mojżeszowe
Przynależność państwowa	polska
Miejsce zamieszkania	Kraków, [...]

---

W czasie od 13 marca 1943 r. do 15 października 1944 r. przebywałem jako więzień w obozie koncentracyjnym w Płaszowie. Od 18 marca 1943 r. do 13 września 1944 r. zatrudniony byłem w charakterze stenotypisty i pracownika biurowego w niemieckiej komendanturze obozu. W związku z charakterem mej pracy w obozie oraz własnymi przeżyciami miałem możliwość zapoznać się ze stosunkami panującymi w obozie i poznać działalność niemieckich władz obozowych, zwłaszcza że miałem również wgląd w dokumenty i akta obozowe.

Alice Orlowski znana jest mi z czasu mego pobytu w obozie płaszowskim jako nadzorczyni (SS-Aufseherin). Przybyła do obozu płaszowskiego z obozu w Lublinie-Majdanku na wiosnę w 1944 r. w grupie kilku nadzorczyń. W tym czasie obóz płaszowski był już obozem

koncentracyjnym od 10 stycznia 1944 r. Orlowski poznaję również dobrze na okazanej mi, a znajdującej się w aktach, fotografii.

Orlowski była wysokiego wzrostu, jasna blondyna o płowych włosach i nosiła – podobnie jak wszystkie inne nadzorkynie – jednolity mundur, zbliżony nieco krojem i kolorem do mundurów noszonych przez kobiety zatrudnione w wojskowej niemieckiej służbie łącznikowej. Na odnośne zapytanie stwierdzam, iż Orlowski posiadała dokładnie te same uprawnienia w stosunku do więźniów co wszystkie inne nadzorkynie. W szczególności zaś okoliczność, że mąż jej był z pochodzenia Rosjaninem i Orlowski w związku z tym miała pewne trudności co do uznania jej obywatelstwa niemieckiego, nie miała najmniejszego wpływu na jej prerogatywy w stosunku do więźniów.

Przeglądałem swego czasu w obozie akta osobowe Orlowski i stąd pamiętam, że była ona Niemką, urodzoną w okolicach Berlina, a wyszła za mąż za uchodźcę rosyjskiego. Wyjaśniam, że wedle posiadanych przeze mnie informacji, nadzorkynie SS (*SS-Aufseherinnen*) tworzyły formację pomocniczą, przeznaczoną do służby w kobiecych obozach koncentracyjnych, a podlegającą centrali obozów w Oranienburgu. Umowy o pracę zawierane były z *SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt Berlin-Oranienburg*.

Wiadomo mi z opowiadania więźniów płaszowskich, że Orlowski była bardzo aktywną nadzorkinią, biła więźniów – zwłaszcza przy sposobności wszelkich zbiórek i apeli, lecz świadkiem naocznym jej działalności nie byłem. Wiadomo mi, że w obozie płaszowskim przez dłuższy czas kierowała Orlowski pralnią.

W tym czasie była również w Płaszowie nadzorkinią Luise Danz, którą znałem z nazwiska i z widzenia, lecz działalności jej nie znam bliżej i wiem tylko tyle, że była przez pewien czas w jednym z podobozów płaszowskich.

Na tym czynność i protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.